

665 122

Przegląd

Warszawa
25-05-2008
T. / Nr 21

Jeden z najbardziej znanych polskich baletów „Pan Twardowski” Ludomira Różyckiego doczekał się kolejnej odsłony na scenie warszawskiej Opery Narodowej. Twórcom spektaklu nie zależało jednak na ukazaniu dzieła w jego tradycyjnej formie, postanowili przenieść je w realia współczesne. Skreślono więc ok. 20 minut muzyki, zwłaszcza to wszystko, co miało koloryt narodowy, i pokazano młodego mężczyznę, który daje się skusić podejrzanemu ponurakowi w czarnym tużurku. Cięcia nie były jednak konsekwentne, bo choć bohatera pozabawiono towarzystwa koguta, to pozostawiono kompletnie bezsensownie króla Zygmunta Augusta i jego ukochaną Barbarę Radziwiłłównę. Przedstawienie broni się dobrą muzyką, która pod batutą debiutującego za pulpitem Michała Dworzyńskiego wytrzymała nawet bezduszne cięcia, i świetnymi kreacjami tanecznymi. Na czoło wybija się Maksim Wojtiul w roli Diabła. Podziw budzą też Wojciech Ślęzak jako Twardowski, Agnieszka Pietyra jako Królowa Podziemi i oczywiście uroczą Diablicą – Magdaleną Ciechowicz. Ciekawie też wypadły sceny rodzajowe, w których uczestniczą „ćpuni”, komornicy, koty, yuppies, a nawet policjant z drogówki.

Bronisław Tumiłowicz

LUDOMIR RÓŻYCKI, „PAN TWARDOWSKI”, BALET W DWÓCH AKTACH,
INSCENIZACJA I CHOREOGRAFIA GUSTAW KLAUZNER,
DYRYGENT MICHAŁ DWORZYŃSKI, SCENOGRAFIA MILAN DAVID
I JANA HAUSKRECHTOVÁ, OPERA NARODOWA-TEATR WIELKI
W WARSZAWIE, PREMIERA 27 KWIEŚNIA 2008

TWARDOWSKI bez koguta

